

*Katarzyna Sadło*

## **Ustawa medialna – czas na kontrolę społeczną**

„Środki masowego przekazu są zarówno największą szansą, jak i największym zagrożeniem dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, dlatego szczególną wagę należy przywiązywać do niekomercyjnych, społecznie zaangażowanych środków przekazu. Publiczne media powinny tworzyć płaszczyznę wymiany idei, poszukiwania prawdy i promocji działań, których celem jest dobro wspólne. Nie będzie to możliwe bez sprawnej kontroli społecznej nad mediami publicznymi i wpływu opinii publicznej na kształt mediów komercyjnych.”

*Wizja rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce<sup>1</sup>*

We wrześniu 2005 roku, podczas IV Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych dokument „Wizja rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce” był przedmiotem szerokiej debaty w środowisku organizacji pozarządowych, zakończonej przyjęciem wspólnej deklaracji „Organizacje pozarządowe na rzecz Rzeczypospolitej Obywatelskiej”. Dyskusja kontynuowana była także w tym roku, na kolejnym, V OFIP-ie, jednak o kontroli społecznej nad mediami niewiele udało się tym razem powiedzieć. Tak więc, choć media publiczne (a także media w ogóle) są przedmiotem nieustającej debaty, nie słyhać w niej głosu organizacji pozarządowych. Czy jednak naprawdę nie mamy żadnego zdania w kwestii tego, czy media publiczne wzmacniać, czy zlikwidować? Trudno mi w to uwierzyć, bo nawet abstrahując od naszych sektorowych interesów, każdy z nas ma swoje własne – jako widz publicznej telewizji, słuchacz publicznego radia – przekonania. Czas więc najwyższy wtrącić się do toczonych dotychczas głównie w gronie polityczno-dziennikarskim dyskusji o tym, co jest, a przynajmniej być powinno, naszym wspólnym dobrem. Zainicjowana właśnie obywatelska inicjatywa ustawodawcza na rzecz zmiany ustawy o radiofonii i telewizji to doskonała okazja, żeby się włączyć w debatę i konkretne działania, których efektem może być naprawdę jakościowa zmiana zasad funkcjonowania mediów publicznych.

<sup>1</sup> <http://jaobywatel.pl/wiki/index.php?title=Wizja>

Pomysłodawcy nowej ustawy jako jej cele wskazują **uspołecznienie, regionalizację, odpolitycznienie i dekomercjalizację** mediów publicznych. Nie trzeba być wybitnym ekspertem od rynku audiowizualnego, by móc ocenić czy ta propozycja w wystarczający sposób dba o interesy obywateli i jakie wprowadza mechanizmy mogące wzmocnić głos poszczególnych organizacji pozarządowych i całego trzeciego sektora. Ważny jest właśnie głos organizacji – jako tych podmiotów, które w imieniu obywateli angażują się na rzecz dobra wspólnego, które próbują realizować takie działania, jak np. udostępnianie dóbr kultury i sztuki; ułatwianie korzystania z oświaty i dorobku nauki; upowszechnianie edukacji obywatelskiej, czyli celów, które wprost są zapisane jako zadania radiofonii i telewizji w obecnej ustawie.

### Krótką historią relacji sektor – media publiczne

O tym, jak bardzo telewizja publiczna może pomóc w działalności organizacji pozarządowych, przekonały się one choćby po sukcesie I Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zarejestrowana przez Jerzego Owsiaaka pod tą samą nazwą fundacja co roku dzięki medialnemu świętu zbierała coraz większe pieniądze, i choć oczywiście tego sukcesu nie byłoby bez charyzmatycznego lidera i nośnej idei, nie byłoby go też zapewne bez telewizji. Ten sam Owsiaak, promujący te same idee zdziałałby pewnie niewiele (a na pewno nie tyle), gdyby nie wsparcie TVP, jakiego nigdy nie miała i raczej mieć nie będzie żadna inna organizacja. I naprawdę trudno sobie wyobrazić Wielką Orkiestrę bez telewizji, codziennie różne organizacje zbierają datki do puszek na równie szczytne cele, ale tylko Orkiestrze nie wypada nie dać. To jest właśnie potęga telewizji. Jednak na takie wsparcie mogą liczyć tylko nieliczne organizacje, a decyzje władz telewizji często budziły kontrowersje. W 2002 roku TVP zorganizowała na przykład Wigilijną Akcję „Reklama dzieciom”, w ramach której dochód z wszystkich reklam emitowanych w Wigilię miał zostać przeznaczony na pomoc dzieciom. Ale gdy w procesie wytoczonym TVP przez PKN Orlen (chodziło o podanie w Wiadomościach nieprawdziwych informacji o finansowaniu kampanii prezydenckiej Mariana Krzaklewskiego przez PKN Orlen) TVP zawarła z PKN-em ugodę zobowiązującą ją do przekazania określonej kwoty na Fundację Orlen „Dar Serca”, uznała, że pokryje te roszczenia ze środków zebranych podczas kampanii charytatywnej Wigilijna Akcja „Reklama Dzieciom”, wykorzystując tym samym pieniądze przekazane na pomoc dzieciom na uregulowanie swoich zobowiązań wobec firmy pomówionej przez własnych dziennikarzy. Oburzone tym organizacje pozarządowe napisały w tej sprawie list otwarty do zarządu TVP<sup>2</sup>, w odpowiedzi zostały zaproszone do rozmów na temat uregulowania współpracy TVP – organizacje. Tak właśnie powstała Pozarządowa Grupa Inicjatywna ds. Współpracy z TVP, która miała zatrzeć fatalne wrażenie po skandalu z TVP w roli głównej. Spotkania Grupy trwały jeszcze dwa lata, w tym czasie zmienił się prezes TVP, ale efektów żadnych nie było, choć dobrych pomysłów

<sup>2</sup> por. <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/40369.html>

nie brakowało. Dziwnym trafem zawsze gdy podpisywanie deklaracji omawiającej zasady tej współpracy było bliskie, pechowo pojawiały się nieprzewidziane okoliczności, które to telewizji uniemożliwiały. I nawet trudno się dziwić, bo jeśli ustawa nie reguluje w żaden sposób zobowiązań publicznych mediów wobec społeczeństwa obywatelskiego, żaden prezes telewizji nie będzie sobie dokładał problemów. Zwłaszcza jeśli ma świadomość, że nie od realizowania mętnie określonej misji telewizji publicznej zależy jego być albo nie być, a wyłącznie od woli polityków.

Wielkie nadzieję wzbudzał w środowisku organizacji pozarządowych (mimo że dotyczył tylko organizacji posiadających status pożytku publicznego) art. 26. uchwalonej w 2003 roku ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, który mówił, iż „jednostki publicznej radiofonii i telewizji umożliwiają organizacjom pożytku publicznego nieodpłatne informowanie o ich działalności na zasadach określonych w przepisach odrębnych”. Niestety, brak przepisów wykonawczych i jasnych zasad korzystania z tych praw sprawiły, że w dużej mierze zapis ten jest fikcją. A działania promujące największe organizacje pożytku publicznego (np. Krajowego Centrum Kompetencji) budziły opór innych organizacji<sup>3</sup>. Najnowsza próba przełamania impasu nastąpiła po kolejnej wpadce telewizji w maju 2008 roku, gdy apel w obronie abonamentu, pisany rzekomo w imieniu organizacji pozarządowych, okazał się być inicjatywą telewizji. Organizacje dowiedziały się o tym od dziennikarzy<sup>4</sup>. I znowu telewizja musiała ratować twarz, zorganizowała więc spotkanie, w którym wzięło udział wielu przedstawicieli organizacji pozarządowych, tyle że konkretnych efektów spotkania nie widać. A ponieważ sprawa dziwnego listu już ucichła, tym bardziej nie należy się ich spodziewać. Pozostaje więc czekać do kolejnej wpadki TVP, może znowu sobie przypomni, jak bardzo jej zależy na pozytywnych relacjach ze środowiskiem pozarządowym. Albo spróbować zmienić jej strukturę na taką, w której telewizyjni decydenci będą w mniejszym stopniu uzależnieni od tego, pod kogo są „podwieszeni”, a w większym od tego, jak wywiązują się z realizacji misji.

Dlatego tak ważne jest zastanowienie się, na ile nowe rozwiązania wzmocnią wpływ organizacji na zgodne z misją i oczekiwaniami funkcjonowanie mediów publicznych. Skupię się na trzech zasadniczych zmianach, które powinny najbardziej zainteresować organizacje pozarządowe, bo dobrze wykorzystane mogą znacząco zmienić ich pozycję wobec mediów publicznych. Gwarantują one przynajmniej dwa z wyżej wymienionych celów ustawy – odpolitycznienie i uspołecznienie.

### **Przedstawiciele organizacji pozarządowych w najważniejszych organach**

Zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą stanowiska w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji są rozdzielane wyłącznie przez polityków, którzy na dodatek nie są w zasadzie niczym ograniczeni, ustawa nakazuje im bowiem jedynie

<sup>3</sup> por. <http://jaobywatel.pl/forum/viewtopic.php?p=847#847>

<sup>4</sup> por. [http://wyborcza.pl/1,76842,5251537,Owsiak\\_wrobiony\\_w\\_abonament\\_przez\\_TVP.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5251537,Owsiak_wrobiony_w_abonament_przez_TVP.html)

wybór spośród „osób wyróżniających się wiedzą i doświadczeniem w zakresie środków społecznego przekazu”. Tak ogólnie sformułowanych kryteriów trudno jest nie spełnić, do Krajowej Rady można zatem wysłać praktycznie każdego, z czego politycy niestety skwapliwie korzystają – obsadzając miejsca w niej wyłącznie z klucza politycznego. Proponowana nowelizacja doprowadzi do faktycznego odpolitycznienia Krajowej Rady, bowiem Sejm i Senat, powołujące większość (łącznie 6 z 9) członków Rady, będą musiały wybierać spośród kandydatów zgłoszonych przez stowarzyszenia twórcze, środowiska akademickie, organizacje dziennikarskie, a także organizacje pozarządowe, jedno z miejsc w Krajowej Radzie zostało bowiem zarezerwowane dla przedstawiciela zgłoszonego przez pozarządowo-samorządową część Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Krajowa Rada to niejedyne ciało, na wybór którego wpływ będą miały organizacje pozarządowe. Pozarządowo-samorządowa część Rady Działalności Pożytku Publicznego będzie także wskazywać swojego kandydata do Rady Funduszu Programów Misji Publicznej, a także do rad nadzorczych Telewizji Polskiej i Polskiego Radia, analogicznie – regionalne reprezentacje organizacji pozarządowych będą wskazywać swoich kandydatów do rad nadzorczych regionalnych mediów publicznych. Organizacje pozarządowe będą mogły także zgłaszać swoich przedstawicieli do odpolitycznionych rad programowych mediów publicznych.

Odpolitycznienie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, rad nadzorczych i programowych to ogromna zmiana jakościowa, a włączenie organizacji pozarządowych w proces wyboru ciał mających decydujący wpływ na rynek medialny to szansa, której niewykorzystanie byłoby grzechem.

### **Mocniejszy głos organizacji pozarządowych w publicznych mediach**

Obowiązująca ustawa nakazuje publicznej radiofonii i telewizji umożliwienie „przedstawiania stanowiska w węzłowych sprawach publicznych” partiom politycznym, związkom zawodowym i związkom pracodawców. Nowa ustawa „dopisuje” do tej listy także „ogólnopolskie reprezentacje organizacji pozarządowych”, co wydaje mi się zmianą z punktu widzenia sektora pozarządowego szalenie ważną, daje bowiem organizacjom realną szansę włączania się w publiczną debatę na równych prawach z innymi podmiotami dialogu społecznego. Osobnym pytaniem jest oczywiście, czy i jak sektor pozarządowy wykorzysta ten klucz do mediów publicznych, czy będzie potrafił wypracowywać i skutecznie komunikować swoje stanowisko w owych „węzłowych sprawach publicznych”, jednym słowem – czy jest już wystarczająco dojrzały, żeby umieć wycisnąć z tego przepisu, co się da. Ale tym się będziemy martwić później. Ważne, że po raz pierwszy mamy szansę zaistnieć w ustawie jako równorzędny partner społeczny, a debaty na ważne tematy przestaną się toczyć w zakłętym kręgu: partie polityczne, związki zawodowe i pracodawcy.

Nikt dotąd nie zaproponował organizacjom pozarządowym lepszych warunków – i nie ma co się łudzić, że proponuje, jest więc przygotowywana nowelizacja jedyną alternatywą nie tylko dla obecnie obowiązującej fatalnej ustawy, ale także dla pojawiających się regularnie pomysłów na „uzdrowienie” mediów publicznych poprzez ich prywatyzację. Być może jestem przesadną pesymistką, ale lepszej ustawy wzmacniającej media publiczne i uwzględniającej potrzeby sektora pozarządowego mieć już nie będziemy. I jeśli chcemy dać mediom publicznym szansę, to powinniśmy się aktywnie włączyć w obywatelską inicjatywę ustawodawczą, bo to jedyna okazja, żeby naprawdę uwolnić media od polityków. Nie ma co liczyć na to, że politycy sami uwolnią media od siebie.

### **Rozwój mediów obywatelskich**

Wśród organizacji pozarządowych widać wyraźnie tendencję do angażowania się w inicjatywy umożliwiające tworzenie pozarządowych, niekomercyjnych programów radiowych i telewizyjnych. Takie przedsięwzięcia jak telewizje obywatelskie (otwarte) powstały choćby w Elblągu, Lublinie, Słupsku. Być może szansą dla takich inicjatyw okaże się Fundusz Programów Misji Publicznej, który ma udzielać dotacji wszystkim producentom programów audiowizualnych, ale wyłącznie na audycje pierwotnie wytworzone w języku polskim. Fundusz będzie udzielał dofinansowania części kosztów produkcji audycji. Będzie mógł również udzielać producentom promesy na dofinansowanie aż do momentu znalezienia nadawcy. Audycje dofinansowane przez Fundusz będą nieodpłatnie udostępniane przedszkolom, szkołom i szkołom wyższym do wykorzystania w celach edukacyjnych. Tu otwiera się szansa dla mediów obywatelskich, które współpracując np. z lokalnym samorządem. Staną się one być może ważnym elementem mediów publicznych w Polsce.

### **Odpolitycznić media publiczne, zwiększyć kontrolę społeczną nad nimi**

Wydaje się, że skutecznym sposobem na naprawę sytuacji jest nie tylko dobry pomysł na reformę mediów publicznych, ale także, a może przede wszystkim, silne poparcie społeczne dla tych zmian. Dlatego też obywatelska inicjatywa ustawodawcza, w której obywatele swoimi podpisami „zagłosują” za zmianami w ustawie o radiofonii i telewizji, to najlepszy pomysł. Czy organizacje pozarządowe powinny się w tę akcję zaangażować? Kto, jeśli nie one, może zaktywizować wolontariuszy, kto jeśli nie one, potrafi zorganizować skuteczną zbiórkę podpisów? W czasie IV Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych organizacje w deklaracji „Organizacje pozarządowe na rzecz Rzeczypospolitej Obywatelskiej” zobowiązały się włączyć w procesy planowania i wprowadzania zmian niezbędnych do zrealizowania postulatów zawartych w „Wizji rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.” Teraz jest okazja. Jako organizacje, a przede wszystkim jako obywatele, mamy szansę pokazać, że umiemy zrobić to, co przez blisko dwadzieścia lat nie udało się politykom – wyrwać media publiczne spod politycznej kontroli i oddać je społeczeństwu.

*Katarzyna Sadło.* Prezes Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Była członkiem Pozarządowej Grupy Inicjatywnej ds. Współpracy z TVP, obecnie jest członkiem Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o Zmianie Ustawy o Radiofonii i Telewizji i niektórych innych ustaw pod nazwą UWOLNIJ MEDIA.

## UWAGA!

Wszystkie materiały powstające w ramach „Tez do dyskusji” są efektem społecznego zaangażowania autorów. Nie są robione na niczyje zlecenie, odzwierciedlają poglądy autorów, którzy nie otrzymują żadnych honorariów.

### Tezy do dyskusji

1. Marzena Mendza-Drozd, *Działalność pożytku publicznego czy usługi społeczne użyteczności publicznej?*, listopad 2007
2. Piotr Frączak, Marzena Mendza-Drozd, *Działalność pożytku publicznego i organizacje pozarządowe – jaka ustawa?*, kwiecień 2008
3. Piotr Frączak, Ryszard Skrzypiec, *Program współpracy w Warszawie – obszary dyskusji.*, czerwiec 2008
4. Katarzyna Kiełbiowska, *Księgowość w organizacjach pozarządowych*, sierpień 2008
5. Piotr Frączak, Ewa Kulik-Bielińska, *Instytucja fundacji w Polsce*, wrzesień 2008

Zapraszamy do dyskusji: [www.jaobywatel.pl](http://www.jaobywatel.pl)

